

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/5) № 19612/II

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Załączony w odpisie raport pełnomocnika wojskowego
w Konstantynopolu z dnia 27 kwietnia 1920r., przesyła
się do wiadomości.

1 załącznik.

Otrzymują:

Adj. Gen.
M. S. Wojsk (B. Prezyd.)
M. S. Wojsk, (Dep. Spr. Morskich)
M. S. Z.

Szef Oddziału II

Major Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 32867, dnia 24/V 1920 r.

Wydruk. Wydział.

Warszawa, dn. 11 maja 1920 r.

32867



27 Kwietnia 1920r.

DO

NACZELNEGO DOWÓDZTWA W. P.

Oddział II

Seksja Wojsk.=Dyplom.

Sprawa wykorzystania statków rosyjskich dla przewiezienia amunicji zakupionej od Francuzów przez generała Pomiankowskiego i znajdującej się w Salonikach pomimo wszelkich starań dotychczas ostatecznego rozstrzygnięcia nie osiągnęła.

Obecnie sprawa ta przedstawia się w następujący sposób: w celu otrzymania zgody rządu południowej Rosji na odstąpienie nam 5 statków należących do "Rosyjskiego Towarzystwa Transportów i Assekuracji" zwróciliśmy się do tutejszych przedstawicieli generała Wrangla, którzy odpowiedzieli nam, że sami nie mogą sprawy tej rozstrzygnąć, a muszą udać się ^{do} gener. Wrangla.. Z drugiej strony francuzi, wszechstronnie popierając tą sprawę, sami zwrócili się do generała Wrangla. Obie te drogi do pomyślnego rezultatu dotychczas nie doprowadziły, gdyż na naszą interwencję dotychczas żadnej odpowiedzi nie dano, a francuzi otrzymali odpowiedź, że mogą nam być odstąpione 5 statków, ale pod warunkiem dania im wzamian 4500 tonn węgla, przyczem dają takie statki, które nie są nawet w stanie dojść do Gdańska. Jednym słowem sprawa ta, która już była prawie na ukończeniu, z przyjęciem rządu na gen. Wrangla, przyjęła zupełnie inny obrót.

Osobiście mam wrażenie, że statków tych nam dać nie chcą a nie chcąc narażać się przed Francuzami odmowną odpowiedzią o ile mogą, zwlekają w ten lub inny sposób.

Ponieważ upłynęło już 4 tygodnie, podczas których niejednokrotnie prowadzone były pertraktacje z przedstawicielami

wojskowości francuskiej i miało się od nich zapewnienie, że statki dla przewiezienia amunicji otrzymamy, jednak o wysłanie eskorty nie telegrafowałem, widząc ze strony Rosjan postępowanie nieprzychylnie.

Dziś 26 kwietnia, kiedy już prawie przekonałem się, że tą drogą statków w najbliższej przyszłości nie otrzymamy, po raz trzeci pojechałem z p. Drem Jodko do generała Bourgon (zastępcę ^{wobec niego} generała Franche d'Esperay, który podobno już ^{tu} nie powróci) i ten zdecydował wobec nie lojalnego postępowania Rosjan, potrzebne statki zarekwirować z liczby tych rosyjskich statków, które znajdują się w Kons/polu. Ale tu znowu może spotkać nas zawód, gdyż tylko co dowiedzieliśmy się, że Anglicy dziś zarekwirowali rosyjski statek "Witiaz" dla potrzeb rosyjskich.

Prawdopodobnie należy liczyć się tu ze stosunkami francusko= angielskimi, które obecnie są bardzo zastrzone.

Jednak sprawa jest dla nas bardzo ważną, Francuzom zależy też na tem, aby pozbyć się tu materiału wojkowego, a zatem będziemy nadal starać się wszelką ceną statki zdobyć, gdyż wynajęcie statków od właścicieli bezpośrednio dla przewiezienia materiału kosztowałoby drożej, niż sam materiał został zapłacony. (Fracht od tonny z Salonik do Gdańska 10=12 funtów sterlingów, czyli 600=700 franków, oprócz innych wydatków).

Ostatecznie mam wrażenie, że statki dostaniemy, a węgiel dla nich mamy już obiecany.

< Sam zaś materiał t. j. amunicję i broń Francuzi oddają na warunkach bardzo korzystnych, odstępując około 80% od cen normalnych.

> /=/JPorzecki.

Generał=ppor. i Pełnomocnik

Wojskowy w Konstantynopolu.

Za zgodność odpisu: